CENA ZŁ. 3.—

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — sobota, 24 maja 1947 — Nr 56

Prezydent Bierut do chłopòw Polskich

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadusłał do prasy chłopskiej następujące pismo na dzień Święta Ludowego:

„Z okazji dorocznego „Święta Ludowego" składam gorące pozdrowienia wszystkim uczestnikom tych uroczystości i całej ludności chłopskiej w Polsce.

Coraz pomyślniej rozwija się u nas wielkie dzieło odrodzenia i odbudowy powojennej. Skuteczność tego wysiłku odbudowy jest warunkiem naszej siły i naszej przyszłości. Ten, kto waha się i ociąga, kto własne, wąsko pojmowane interesy przedkłada ponad ten wysiłek ogólnonarodowy — szkodzi sprawie ogólnej, a przez to w dalszym wyniku i własnej.

Jedna jest Polska Ludowa i jedna jest jej sprawa wielka — wspólna dla wszystkich, miłujących lud i Ojczyznę Polaków.

Jest to sprawa jak najszybszego podniesienia kultury, oświaty, dobrobytu wszystkich bez wyjątku współobywateli.

Można to osiągnąć tylko przez jak największe zespolenie wysiłków, przez stworzenie potężnego nurtu pracy ogólnonarodowej, w której każdy uczestniczy z największym oddaniem i poświęceniem osobistym, równym poświęceniu najlepszych synów Polski w czasie walki o jej niepodległość. Bowiem sprawa odrodzenia, odbudowy Polski — to sprawa zabezpieczenia i utrwalenia jej niepodległości, to sprawa jej roli i znaczenia wśród innych narodów, to sprawa jej rozkwitu i pomyślności wszystkich.

Życzę serdecznie, aby Święto Ludowe w Polsce stało się czynnikiem ogólnego zbratania ludu polskiego wsi i miast w pracy twórczej nad odbudową i odrodzeniem naszej Ojczyzny.

(—) *BOLESŁAW BIERUT*".

Kto winien klęski Francji?

W Paryżu obraduje komisja śledcza, która bada wypadki polityczne we Francji od r. 1933 w celu stwierdzenia stopnia odpowiedzialności za klęskę 1940 r. oraz za współpracę z Niemcami w czasie okupacji.

Pierwszy Amerykanin Kanonikiem Bazyliki Św. Piotra

— Po raz pierwszy w dziejach Kościoła rzymsko - katolickiego Amerykanin został mianowany kanonikiem bazyliki św. Piotra w Rzymie. Został nim ks. Hameak.

Lud angielski o Zachodnich granicach Polski

LONDYN (PAP). W wyniku ankiety, przeprowadzonej przez brytyjski Instytut Badania Opinii Publicznej, większość zapytanych wypowiedziała się za utrzymaniem przez Polskę Ziem Zachodnich.

Pytania ankiety brzmiały: „czy przy ustalaniu granic niemieckich w traktacie pokojowym Polska powinna zatrzymać dawne ziemie niemieckie, należące obecnie do niej, czy też powinna część tych ziem zwrócić Niemcom?"

W odpowiedzi 48 proc. zapytanych oświadczyło zdecydowanie, że Polska powinna zatrzymać całość Ziem Zachodnich. 32 proc. zapytanych udzieliło odpowiedzi niezdecydowanej, a zaledwie 20 proc. orzekło, że Polska powinna część Ziem Zachodnich zwrócić Niemcom.

Podając ten komunikat Instytut Badań Opinii Publicznej — „News Chronicle" podkreśla, że analiza odpowiedzi z punktu widzenia przynależności partyjnej osób biorących udział w ankiecie, wykazała, iż większość konserwatystów i liberałów głosowała na korzyść Polski, wbrew polityce swoich przywódców.

Dziennik stwierdza dalej, że wyniki ankiety potwierdzają, iż opinia mas narodu brytyjskiego jest po stronie praw Polski do Ziem Odzyskanych. Równocześnie ankieta wykazuje, że przywódcy partii konserwatywnej — wśród nich również i Churchill — w swej polityce antypolskiej idą przeciwko opinii własnych wyborców.

Płyną statki ze zbożem

W Gdańsku i w Gdyni czynione są przygotowania do przyjęcia 10 statków ze zbożem, które płyną z zagranicy, głównie ze Stanów Zjednoczonych, do Polski.

Zboże to, w ilości 72.075 ton, zostanie natychmiast wyładowane i wprost ze statków załadowane na pociągi, które rozwiozą je po kraju. Zboże dostarczone zostanie przede wszystkim do Warszawy i większych ośrodków robotniczych.

Oprócz statków ze zbożem w drodze do portów delty Wisły znajduje się obecnie 18 statków z ładunkiem 2546 ton mięsa, ryb, oleju i margaryny. Mięso pochodzi z Południowej Ameryki, ryby z Anglii, margaryna i olej z Danii.

Transport ten, przeznaczony głównie do rozdziału na kartki, poprawi znacznie zaopatrzenie pracujących.

Jubileusz Kardynała

— Niedawno ukończył 96 lat kardynał Gennaro Granito Pignatelli di Belmonte. Jest on dziekanem świętego kolegium i jedną z najbardziej godnych uwagi postaci kurii papieskiej. Ma za sobą 86 lat życia duchownego, jest już 48 lat biskupem a 35 — kardynałem. Pochodzi z neapolitańskiego rodu Pignatellich, który dał Kościołowi papieża Innocentego XII. Kardynał Pignatelli pełnił swego czasu obowiązki nuncjusza w Paryżu, a potem w Wiedniu. Pracował gorliwie za pontyfikatów Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV, a teraz żyje w ustronnym klasztorze św. Marty w Rzymie. Rzadko go opuszcza, ale bierze jeszcze udział we wszystkich wielkich uroczystościach kościelnych. 12 marca on gratulował Ojcu św. 8-ej rocznicy jego koronacji.

4-ej wrogowie ludzkości

NOWY JORK (PAP). 19 maja Instytut Amerykańsko-Radziecki wydał w hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku uroczysty obiad dla uczczenia 20-lecia swego istnienia. Na obiad zaproszono koło tysiąca osób ze świata naukowego, kulturalnego i politycznego. Obecni byli również przedstawiciele ONZ. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień.

Wszyscy mówcy wzywali do utrzymania i pogłębienia przyjaźni pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckm. — Pod koniec obiadu dłuższe przemówienie wygłosił delegat ZSRR do Rady Bezpieczeństwa ONZ Gromyko.

Profesor Shappiy oświadczył, że rządy i narody powinny zwalczać 4 wrogów: nędzę, choroby, ciemnotę i podejrzliwość. Najniebezpieczniejszym wrogiem jest podejrzliwość, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mogą osiągnąć wielkie zdobycze dla ludzkości, jeżeli będą szczerze współpracowały. Mówca wzywał do intensywnej wymiany uczonych, artystów, studentów i przedstawicieli handlu pomiędzy obydwoma krajami, co przyczyni się niewątpliwie do usunięcia nieporozumień. Shapply podkreślił, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki współpracują już ze sobą w dziedzinie meteorologii i wniósł o kontynuowanie współpracy w innych dziedzinach, a także o utworzenie przy ONZ międzynarodowego instytutu do badań nad energią atomową.

Kerr podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Moskwie, podkreślając, że naród radziecki, podobnie, jak naród amerykański, nie chce wojny.

Profesor Semmond scharakteryzował działalność Instytutu Amerykańsko-Radzieckiego w okresie 20 lat jego istnienia. Zaznaczył on, że instytut dostarczał uczonym i przedstawicielom handlu ścisłych informacyj o Związku Radzieckim.

Depesze powitalne nadeszły od byłego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Wallecea, byłego posła amerykańskiego w Moskwie Daviesa, senatora-demokraty i dziekana uniwersytetu Harvard Komenta. Wallace zaznaczył, że w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek konieczna jest ścisła przyjaźń pomiędzy narodami amerykańskim i radzieckim dla dobra całego świata. Davies podkreślił, iż wierzy w szczerość narodu radzieckiego. Papper stwierdził, że przyszłe losy świata zależą od Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Opatrzność Boska czuwa nad Papieżem

— Dziennik włoski Tempo opublikował informację, według której potężny blok marmuru o wadze około 100 kg oderwał się od sklepienia kaplicy św. Sebastiana, roztrzaskując się w miejscu, gdzie papież Pius XII miał przechodzić udając się na ceremonie ku czci błogosławionej Aleksji le Clerc. Władze watykańskie podjęły odpowiednie zarządzenia w celu umocnienia górnych części kaplicy św. Sebastiana.

Zaćmienie słońca

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że obserwacje zaćmienia słońca, które miało miejsce we wtorek rano udały się całkowicie. Do Brazylii przybyli uczeni z wielu krajów dla przeprowadzenia obserwacji. Całkowite zaćmienie słońca widoczne było na przestrzeni setek kilometrów od Santiago de Chile aż do wybrzeży Atlantyku w Brazylii. Widoczne było ono również w zachodniej Afryce.

Pierwsza faza zaćmienia, kiedy księżyc ną rozpoczęła się o godz. 8.22 czasu brazaczął przesuwać się przed tarczą słonecznego zylijskiego. Pełne zaćmienie słońca nastąpiło o godz. 9.35 i skończyło się o godzinie 9.39.

Chińczycy mają dość wojny

Jak wiadomo, w ślad za studentami w Szanghaju, również studenci Pekinu zorganizowali wielką demonstrację przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny domowej w Chinach i przeciwko rządowi Czang-Kai-Szeka.

Studenci zebrali się na wielkim placu i następnie po wysłuchaniu szeregu przemówień sformowali pochód, który przedefilował przez miasto. Studenci nieśli transparenty, z następującymi hasłami: „Precz z rządem Kuomintangu"! „Przerwać wojnę domową"! „Przystąpić do odbudowy gospodarczej Chin"!

Do większych incydentów nie doszło, prócz ranienia kamieniem w głowę jednego ze studentów. Nie udało się ująć sprawcy zakłócenia porządku.

Hitlerowscy zbrodniarze wracają po zasłużoną karę

— Na statku „Isar" przybyłym do Szczecina przywieziono 56 niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znajduje się szef Gestapo i sądu SS w Radomiu, Liphard, zastępca komendanta i lagerfuehrer Stutthofu Meier i inni przestępcy ze Stutthofu.

„Na Św. Ducha w polu otucha"

Tradycyjne uroczystości Zielonych Świąt.

Ze wszystkich świąt najuroczyściej i najpodnioślej obchodzono w Polsce święta: Bożego Narodzenia, Wielkanoc, Zielone Święta, nazwane przez kościół katolicki dniem Zesłania Ducha Świętego.

Od wieków Zielone Święta uchodziły za Święto pełnego rozkwitu wiosny, okolonej wieńcami prastarych tradycji, zwyczajów i obrzędów starolechickich, stwierdzających niezbicie, że należymy do narodów rolniczych.

Powszechnie zdobiono zielenią chaty, dawne dwory i kościoły, zatykano gałązki brzeziny za drzwi i obrazy, a podłogi hojnie wysypywano pachnącym tatarakiem.

W życiu społeczności polskiej Zielone Świątki uchodziły za święta weselnej radości, bo cała ziemia okryta zielonością budziła w sercach ludzkich otuchę i wiarę w uzyskanie obfitych plonów, a wyniki z dokonanej pracy na roli już można było ocenić. Toteż mawiano, że „na Świętego Ducha w polu otucha", a w sercach chłopskich z tego powodu rozradowanie.

Nic więc dziwnego, że w tych uroczystych dniach świętowania obchodzono procesjonalnie granice przy dźwiękach śpiewów obrzędowych w przekonaniu, że to najpewniej ochroni plony przed gradobiciem. W wielu okolicach Kujaw i Lubelszczyzny pasterze maili wiankami z gałązek brzozowych krowom rogi, a młodzież oprowadzała po wsi woła przystrojonego w zieleń, otrzymując od gospodyń pieczone obrzędowo ciasto, aby je spożyć na uczcie pasterskiej w polu za wsią.

Zielone Święta, jako święto rolników i pasterzy witających rozkwitającą matkę — naturę zostały ubarwione mnogością wielowiecznych tradycyj i obrzędów, które choć przekształcały się w swoich odwiecznych formach, jednakże w swej istotnej treści zawierają stałą i niezmienną więź uczuciową między człowiekiem a ziemią, jako warsztatem jego twórczej, chlebodajnej pracy.

Ongi w Zielone Święta zaczynano palić ognie sobótkowe, będące pierwotną uroczystością oddawania głębokiej czci słońcu, jako źródłu życiodajnego ciepła i światła. Cześć słońcu oddawały wszystkie ludy w starożytności z okresu ery przedchrześcijańskiej, a zwyczaj ten został przystosowany później do świąt i świętych chrześcijańskich.

Kiedy w 1468 r. król Kazimierz Jagiellończyk na żądenie opata klasztoru świętokrzyskiego zakazuje odprawiać „pogańskich uroczystości" (sobótek) na Łysej Górze w Zielone Świątki — to o kilka mil w Czarnym lesie obchodzono sobótkę na Św. Jana, jak stwierdza Jan Kochanowski, który utworowi swemu nadał tytuł: „Pieśń świętojańska o sobótce", a więc starożytny zwyczaj obrzędowy okazał się mocniejszy i trwalszy od zakazów i do dziś przetrwał wśród naszych górali tatrzańskich.

Do niedawna na Kujawach chłopcy obierali: „Króla pasterzy — to jest tego, który pierwszy z bydłem przybył na łąkę do pasienia, a na Śląsku odbywano w Zielone Święta wyścigi konne. Kto pierwszy przybył do mety zostawał okrzyczany „królem", a ostatni „Pochwistem", tj. błaznem, obowiązanym wszystkich bawić i rozśmieszać.

Również na Podlasiu, jak opowiada Gloger, przed 50 laty dziewczęta na wsi organizowały zabawę „w królewnę". Wybierały one ze swego grona jedną z najmłodszych „na królewnę" a 5 dziewcząt za jej marszałków. Ubieranie królewny rozpoczynano śpiewami. Pochód wyruszał na pola ...:

„Gdzie królewna chodzi
Tam pszeniczka rodzi
Gdzie królewna nie chodzi
Tam pszeniczka nie rodzi" itd.

Chłopcy miejscowi wychodzili z muzyką na powitanie królewny, aby spotkać jej orszak w polu, gdzie urządzano na łące tańce i zabawę młodzieżową.

Kiedy wracano do wsi — to orszak królewny był zapraszany przez gospodarzy na poczęstunek. Wreszcie wybierano podwórze obszerne, gdzie zastawiano stoły do biesiady. Chłopcy przynieśli napoje, a dziewczęta zakąski, muzyka przygrywała, a starsi z młodzieżą pełni radości i wesela odbywali zabawę taneczną w Zielone Święta.

Ta mała garść starodawnych tradycji i zwyczajów zachowana w sercach i pamięci chłopów, najwyraźniej dokumentuje, że Zielone Święta, były w okresach niewoli i poniewierki społecznej, świętem radości i wesela ludu pracującego wsi.

Nic więc dziwnego, że Zielone Święta, stały się dziś dla chłopów w Polsce dniem radosnego triumfu i zwycięstwa pełnej sprawiedliwości społecznej, przeistaczając się w odrodzonej Polsce Demokratycznej w Święto Ogólnonarodowe, w Święto wolności i pokoju.

Dzień Zielonych Świątek stał się widomym uzewnętrznieniem zwartości chłopów przy twórczej pracy nad budowaniem Polski Demokratycznej.

ANTONI LANGER.

(Przedruk z Dz. Ludowego).

Harcerstwo Polskie w Niemczech

Jak się dowiaduje Polski Związek Zachodni harcerstwo odgrywa wśród polskich wysiedleńców w Niemczech, którzy czekają jeszcze na repatriację, wybitną rolę.

Przy końcu 1945 r. liczebność harcerstwa w Niemczech wynosiła około 25 tysięcy członków, tj. 28% ogólnej ilości przebywających wówczas jeszcze w b. Rzeszy Polaków. Było 100 hufców i 800 drużyn, w których pracowało około 120 instruktorów i instruktorek. W lipcu 1946 r. statystyka wykazała 13.700 harcerzy i harcerek zorganizowanych w 61 hufcach i 481 drużynach, co stanowiło 3,7% ludności polskiej. Z końcem 1946 r. było zorganizowanych 8 tysięcy harcerzy, w czym co 40% młodzieży żeńskiej.

Licząc się z coraz tłumniejszym powrotem do kraju naszych rodaków praca w Z. H. P. nastawiona jest w pierwszej linii na akcję uświadamiającą co do istotnych zadań harcerza w dzisiejszej Odrodzonej Polsce.

Wewnętrzna działalność organizacyjna Z. H. P. jest bardzo żywa. Przeprowadzono 5 kursów podharcmistrzowskich, przeszło 20 kursów dla drużynowych, 17 kursów specjalnych, 74 obozy przez które przeszło 2.800 harcerzy i harcerek, 4 złoty chorągwi i 8 zlotów hufców.

Harcerze osiągają też duże wyniki w pracy społecznej. Opiekują się starcami i dziećmi, prowadzą świetlice, organizują warsztaty pracy, tworzą zespoły artystyczne, opiekują się grobami i kaplicami w obozach oraz wydają cały szereg pism.

Jeżeli weźmie pod uwagę specyficzną, często niezdrową atmosferę moralną, panującą w wielu ośrodkach polskich w Niemczech, trzeba uznać wysiłki i prace harcerstwa za nadwyraz istotne dla utrzymania szerokich rzesz młodzieży na odpowiednim poziomie i przygotowania ich do spełniania zadań, które czekają je w kraju.

Drożyzna w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W dzienniku „PM" pojawił się artykuł, poświęcony wzrostowi cen w Stanach Zjednoczonych. Autor artykułu podkreśla, że ciągle rosnąca drożyzna w Stanach Zjednoczonych będzie niewątpliwie miała wpływ na politykę zagraniczną rządu. Wielka Brytania — podkreśla autor artykułu — może obecnie kupić zaledwie 60 proc. tego, co mogłaby nabyć rok temu, gdyż przyznano jej pożyczkę. Pismo zwraca uwagę na to, że udzielanie pożyczek państwom zagranicznym przyczynia się do wzrostu cen. Zagraniczni nabywcy kupują bowiem towary w Stanach Zjednoczonych i zwiększają popyt na produkty, co wpływa na wzrost drożyzny i zmniejsza znaczenie pożyczek amerykańskich. Wzrost drożyzny spowoduje również trudności w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Budżet ONZ został bowiem opracowany w okresie, gdy siła nabywcza dolara była znacznie większa niż obecnie.

Projekt konstytucji dla Birmy.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Rangun, że komitet rzeczoznawców konstytucyjnych, powołany przez Antyfaszystowską Ligę Wolności, opracował projekt przyszłego ustroju Birmy, na podstawie którego w Birmie ma być utworzone demokratyczne i socjalistyczne państwo z konstytucją wzorowaną na jugosłowiańskiej. Projekt ten ma być rozpatrzony przez Ligę antyfaszystowską Wolności na zgromadzeniu, które wyznaczone zostało na poniedziałek 20 bm. Na podstawie tego projektu różne narodowości, zamieszkujące Birmę mają połączyć się w Federeację. Na okres przejściowy przewidziane zostały rządy jednej partii. Projekt uwzględnia specjalne instytucje dla kontaktu z Wielką Brytanią. Obserwatorzy przywiązują wiele wagi do tego projektu, ponieważ należy liczyć się, że projekt przyjęty zostanie przez birmańskie zgromadzenie konstytucyjne, w którym Antyfaszystowska Liga Wolności posiada większość wynoszącą 95 proc.

Kto zna Zubera strażnika obozu koncentracyjnego w Neugamme koło Hamburga?

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenia przeciwko Georgowi Zuberowi urodzonemu dn. 2 kwietnia 1910 r., zamieszkałemu w Knurowie, byłemu strażnikowi obozu koncentracyjnego w Neugamme koło Hamburga, Rottenfuehrerowi SS. Zuber stoi pod zarzutem znęcania się nad więźniami objętym art. 2 dekretu z dnia 31-go sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich. Prokuratura zwraca się do wszystkich osób, w szczególności do byłych więźniów obozu w Neugamme, o zgłoszenie wszelkich wiadomości dotyczących działalności Zubera na terenie obozu pod adresem Katowice, Plac Wolności nr. 12a, pokój nr. 4.

Z Danii do Kraju

Wśród rzesz niemieckich z b. Prus Wschodnich, Gdańska i Pomorza Zachodniego, które zawędrowały w końcowej fazie wojny aż do Danii, znalazło się też sporo Polaków autochtonów przymusowo ewakuowanych przez cofające się wojska niemieckie. W związku z tym podjęto już jakiś czas temu inicjatywę zmierzającą do repatriowania wyrwanych z ojczystej ziemi rodaków.

Obecnie sprawa ta weszła w stadium realizacji. W najbliższych dniach wyjedzie do Danii delegat Polskiego Związku Zachodniego, który jako specjalny znawca zagadnień narodowościowych wejdzie w skład Komisji Repatriacyjnej, mającej dokładnie rozpatrzeć każdy poszczególny wypadek. Prawo do powrotu do kraju uzyskają tylko ci, którzy będą się mogli wykazać swym polskim pochodzeniem. Selekcja będzie bardzo ścisła, by uniemożliwić wszelkie próby prześlizgnięcia się elementu niemieckiego w szeregi polskie.

STYLEM TELEGRAFICZNYM

— Nieznani sprawcy podpalili most kolejowy na Odrze we Wrocławiu na trasie międzynarodowego pociągu Bazylea — Gdynia.

— Prokurator generalny Stanów Zjednoczonych w Norymberdze i sędzia Sądu Najwyższego Taylor, otrzymał dyplom doktora onoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

— Arcybiskup Krakowski ks. Kardynał Sapiecha wyjechał do Rzymu.

— Z Lubeki do Polski wyjechał transport złożony z 5 tys. polskich wysiedleńców.

— Premier Cyrankiewicz otrzymał z Tel-Avio w Palestynie od światowego żydowskiego związku Paolej Sjon Lewica, depeszę dziękczynną za poparcie w ONZ sprawy Palestyny i narodu żydowskiego, przez przedstawiciela Polski.

— Bawiąca we Francji delegacja Polski z wiceprezydentem Warszawy pos. inż. Fijałkowskim, zdecydowała, po zwiedzeniu szeregu fabryk, zakupić 40 autobusów firmy Chansson i 15 trolejbusów firmy Vetra.

— W Warszawie zmarł, wskutek długotrwałej choroby serca, znakomity artysta śpiewak Ignacy Dygas, który przed kilku tygodniami obchodził 50-lecie swej pracy artystycznej. Jest to po niedawnej śmierci artysty scenicznego śp. Juliusza Boerwy już druga niepowetowana strata kultury polskiej.

— Nowy premier włoski Nitti, przywódca liberałów po konferencji z przywódcami partii socjalistycznej, komunistycznej i chrześcijańsko-demokratycznej zrezygnował z utworzenia nowego rządu.

— Premier egipski zamierza wyjechać do Nowego Jorku, by złożyć skargę w O. N. Z. przeciw W. Brytanii i zażądać natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

— Włoska gwiazda filmowa, Isa Miranda, sporządziła oryginalny testament, w którym przekazuje dla celów naukowych swoje oczy włoskiej lidze dla ociemniałych.

— Po podaniu się do dymisji rządu japońskiego, misję utworzenia nowego rządu otrzymał przywódca socjal-demokratów Katajama.

— W Moskwie postanowiono zbudować specjalny statek, zaopatrzony w silnik spalinowy i żagle, mogący pomieścić 14 osób załogi i 8 uczonych, dla badań magnetyzmu ziemskiego, oceanograficznych i meteorologicznych.

— W parlamencie brytyjskim lord Pakenham wniósł projekt ustawy o upaństwowieniu środków transportu.

— W radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech, w Pianoujściu, wysadza się resztki umocnień, zniszczonych częściowe przez bombowce RAF. Pianoujście było arsenałem zbrojeniowym Hitlera i miejscem badań nad tajną bronią.

— Ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych A. P. Winiewicz odwiedził szkołę jedną z największych środowisk Polonii amerykańskiej Detroit, gdzie był serdecznie witany zarówno przez ugrupowania polskie jak i przez miejscowe władze amerykańskie.

— Angielskie związki zawodowe domagają się redukcji zbrojeń i zatrudnienie zwolnionych w ten sposób sił roboczych w przemyśle pokojowym.

— **„Szekspir na nowo odkryty".** Tak się nazywa nowe wielkie studium o wielkim pisarzu angielskim, którego utwory sceniczne są, jak wykazują programy naszych teatrów, po wszystkich przewrotach nowoczesne i aktualne. Nas powinno interesować w tej książce to, że jej autorka udawadnia — i to bardzo przekonywująco — że Szekspir był ochrzczony i wychowany po katolicku, że nigdy nie zaparł się swej wiary, że nigdy nie krytykował Kościoła, nawet podczas największych burz w swoim życiu i że przy śmierci wrócił praktycznie do Kościoła. Autorka sama nie jest katoliczką, przez co jej dowody mają jeszcze większą wartość.

Sprawy katolickie

— Nowy poseł Urugwaju akredytowany przy Watykanie złożył papieżowi swe listy uwierzytelniające. Odpowiadając na przemówienie posła, Alfredo Debani, Papież zaznaczył, że konferencje polityków tak długo nie będą mogły zapewnić ludzkości pokoju na ziemi, jak długo rządy i rządzeni nie będą przestrzegali zasadniczych podstaw etyki i nie zostaną ożywieni prawdziwym dążeniem do jedności i zgody. Uczucie istotnego braterstwa i jego praktyczne zastosowanie są nieodłączne od wiary, bez której wszelka organizacja zostaje pozbawiona moralnych fundamentów.

— Ojciec św. zamierza ogłosić rok 1950 jako „Anno Santo" tzn. rok święty i jubileuszowy, w którym będzie można uzyskać nadzwyczajne odpusty. Do tego czasu dokończone mają być prace około budowy wielkiego mauzoleum papieskiego, które będzie uroczyście poświęcone w 1950 r.

— O. Karol de Foucauld. Ciekawe są dzieje tego konwertyty. Urzędnik w Algerii, geograf, etnograf i językoznawca, artysta i literat, potem trapista we Francji i Syrii, wreszcie pustelnik w Ziemi św. i misjonarz na pustyni Saharze, tam też został zamordowany 1 grudnia 1916 r. w drzwiach swojej pustelni. Z pełnym oddaniem i żarliwością pracuje dla sprawy Kościoła, zawsze w myśl intencyj Rzymu, który otaczał czcią szczególniejszą.

— Ksiądz meksykański, Ortega, przyjęty w końcu marca na dłuższej audiencji przez Ojca św., przedstawił obecny stan katolicyzmu w Meksyku, określając go jako bardzo dobry. Kraj powrócił do prawdziwej demokracji, która sprzyja pięknemu rozwojowi Kościoła. Prasa katolicka stoi na wysokim poziomie, Akcja Katolicka i praca charytatywna katolików pięknie się rozwija. — Przy niedawnym spisie ludności, mimo silnej agitacji bezwyznaniowców i różnych sekt, 80 procent Meksykańczyków podało się za katolików. Oto jeszcze jeden dowód siły i żywotności Kościoła, którego nie zmogą najcięższe prześladowania.

— Kierownik Associated Press, zwrócił się do Ojca św. z zapytaniem, czy mógłby wygłosić jakieś oświadczenie ze stanowiska moralnego na temat używania broni atomowej.

Ojciec św. oświadczył, że to zagadnienie dotyczy tylko jednej strony problemu o wiele szerszego. Rozwój nowoczesnej broni jest złączony z postępem techniki jak również z prowadzeniem totalnej walki, walki, w której praktycznie nie rozróżnia się między wojującymi i niewojującym. Co takie metody przynoszą cywilizowanemu światu, wykazała dostatecznie ostatnia wojna. W tym leży nowy jeszcze dowód, który mógłby przekonać przywódców państw, że są zobowiązani w sumieniu zawrzeć umowy światowe, które zabezpieczą światu pokój, pokój prawdziwy, za który przyjmą odpowiedzialność na swój honor, pokój, który mogą przyjąć wszystkie narody, chociaż nawet owe umowy żądać będą wyrzeczenia się od niektórych ich suwerennych praw.

— Z inicjatywy Ojca św. wyjechać ma do Japonii delegacja biskupów amerykańskich dla zbadania stanu katolicyzmu i możliwości rozszerzenia dotychczasowych rejonów misyjnych w tym kraju, znajdującym się obecnie w stadium głębokich przeobrażeń. Na podkreślenie zasługuje działalność Jezuitów, którzy, jak wiadomo, pierwsi nieśli pomoc mieszkańcom Hiroszimy, miasta zburzonego bombą atomową. Japończycy obchodzili już święto Chrystusa Króla szczególnie w Tokio, gdzie ulicami miasta przechodziły w dniu tym procesje.

Wyraźne postępy rozwoju katolicyzmu są do zanotowania również w Chinach, gdzie niedawno marszałek Czang-Kai-Szek przyjął wiarę katolicką. Liczba katolików w tym kraju wzrastała szczególnie wyraźnie w ostatnich dziesiątkach lat, dochodząc w 1941 roku do 3.263.000 dusz, pozostających pod opieką 2026 księży-tubylców. Nadto w Chinach działa około 3000 misjonarzy katolickich.

† AUGUST KARD. HLOND PRYMAS POLSKI

Katolicyzm w życiu polskim

Poniżej przedrukowujemy wyjątek z listu pasterskiego prymasa Polski Ks. Agusta Kardynała Hlonda, wydanego z okazji 950-lecia śmierci Św. Wojciecha.

Od męczeństwa św. Piotra za Neronowego prześladowania nie przeżywał Kościół takiego ucisku jak za naszych dni. W szale antykościelnym spławił Hitler w krwi i ogniu polskie życie kościelne i zapoczątkował jakby apokaliptyczny okres powszechnego natarcia „mocy piekielnych" na chrześcijaństwo. Padł pobity i zginął jak „bestia" z Objawienia, ale wszczęty przezeń szturm na pozycje katolickie nie załamał się, osłabł tylko... Przeciw głównym ogniskom katolicyzmu, a zwłaszcza przeciw opoce Piotrowej, która stanowi ostatnią straż nicę wiary, ducha, prawa i kultury, wojujące bezbożnictwo nie przestaje mobilizować skrycie wszystkie złe siły.

Po hitlerowskiej klęsce położenie kościelne w Polsce jest wewnętrznie mocne, na zewnątrz niejasne, ale spokojne. W niektórych kołach znać objawy świerzbiączki do walki z Kościołem i jego instytucjami... Innych gniewa wyraźnie stanowisko nauki kościelnej wobec błędów współczesnych i ostrożność hierarchii wobec awansów materializmu. Szerzyciele bezbożnictwa nie mogą Kościołowi darować, że przestrzega wiernych przed sidłami niewiary i deprawacji. Są tacy, którzy na to się zżymają, że Kościół broni swej samodzielności, nie pozwala się zamknąć w murach świątyni, nie daje się sprowadzić do roli kupnej sekty, nie idzie w służbę żadnej partii, chce pozostać sobą także w państwie nowoczesnym. Wierzę, że polska myśl polityczna znajdzie właściwy, a może nawet oryginalny sposób ułożenia stosunku między Kościołem a Państwem, mając na względzie potrzeby i dobro kraju, szczególną pozycję katolicyzmu w życiu polskim i swoiste prawa, którymi się Kościół rządzi zarówno pod względem wewnętrznej administracji jak i pod względem sposobów działania.

Przynależność do owczarni Chrystusowej jest łaską, szczęściem, zaszczytem. Katolik bowiem jest członkiem instytucji, która nie ma sobie równej ani pod względem przeszłości, zasięgu, zasług i powagi. Godność i błogosławieństwo katolika polega atoli głównie na tym, że tkwiąc w prawnej organizacji wyznawców Chrystusa jest zarazem członkiem żywego i nadprzyrodzonego organizmu, jakim jest Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli jest członkiem owej duchowej wspólnoty synów bożych, której Głową jest Chrystus, a w której dokonywa się odrodzenie i uświęcenie z Ducha świętego. — Czy rozumiemy swe katolickie dostojeństwo? Czy odczuwamy szczęście przynależenia do Kościoła świętego? Czy całą duszą kochamy Kościół? Czy szanujemy w sobie święty charakter katolika? Czy dziękujemy Bogu za łaskę powołania do „świętej Matki Kościoła?

Nosimy dumnie imię „wiernych". Ta wierność Chrystusowi i Kościołowi przetrwała wieki, a ostatnio wytrzymała bez drgnięcia uderzenie hitlerowskie. Może być jeszcze wystawiona na nowe próby. Czy gotowiśmy trwać przy Kościele, jak praojcowie i jak wczorajsi męczennicy, w dobrej i złej doli, w wiernym oddaniu, za każdą cenę, mimo wszystko? Czy gotowiśmy w potrzebie stanąć w obronie wiary, świętości i Kościoła? Czy nie kuszą nas sekty, odszczepieństwo, pisma heretyckie, judaszowe srebrniki?

Więcej niż inne pokolenia obowiązuje katolików dzisiejszych posłuch wobec zarządzeń i wskazań Ojca świętego i Biskupów, na których Opatrzność włożyła ciężar pasterzowania wśród burzy i trudne zadanie wyprowadzenia nawy kościelnej z dziejowej nawałnicy. Poza pomocą bożą zbawienie jest w zaufaniu do Pasterzy, w karności i posłuszeństwie. — Czy z wiarą i ufnością przyjmiemy rozkazy i zalecenia Stolicy świętej?

Czy katolicy obznajmiają się z wolą swych Biskupów?

Wierni powinni się poczuwać do współodpowiedzialności za losy, honor i działalność Kościoła. Katolikowi nie wolno być nieczułym i obojętnym na kościelne sprawy. Jest obowiązkiem wspierać prace Kościoła i brać udział w trudach duchowieństwa. — Współpraca z hierarchią może być moralna, literacka i publicystyczna, materialna i finansowa. W Akcji katolickiej, która powinna odżyć, w apostolstwie charytatywnym, które powinno ogarnąć wszystkie parafie, mają katolicy stać u boku swych księży i z nimi, według wskazań Kościoła, współpracować w opędzaniu religijnych, moralnych i społecznych potrzeb ludu. Wszyscy bez wyjątku mają możność i obowiązek wspierać Kościół pacierzem, modląc się w intencji Ojca świętego i swego Biskupa, o świętość i skuteczne apostolstwo duchowieństwa, a panowanie Chrystusa w Polsce i świecie. — Czy wierni rozumieją, jaką przysługę mogliby oddać dobrej sprawie zwiększoną aktywnością katolicką?

Zmagania i niepokoje współczesne nie oznaczają zmierzchu Kościoła. W duszącym przesileniu przepadnie to, co przeżyte, nieprawdziwe i szkodliwe. Kościół nie chyli się ku upadkowi. Wśród przeciwności odradza się, wzrasta w siłę. W niezwykły sposób wzmaga się w tej chwili duchowo pod opieką Niebieskiej Królowej i potężnieje Duchem świętym. Zbliż się wielka godzina Kościoła, która w Polsce zbiegnie się z pełnym urzeczywistnieniem świętowojciechowych rzutów Królestwa Chrystusowego.

Ujednostajnienie katechizmu we Francji

— Francuscy biskupi postanowili na wspólnym zjeździe ujednostajnić katechizm. Pracę powierzono specjalnej komisji, która przy pomocy licznych księży i zakonników wszystkich diecezyj już dokonała dzieła. Nowy tekst jest znacznie bardziej jednolity i zawiera 432 zagadnienia na miejsce dawnych 607.

Beatyfikacja matki Aleksji le Clerc

— 4 maja odbyła się w Rzymie uroczystość beatyfikacji współzałożycielki i pierwszej przełożonej zgromadzenia Notre Dame, czcigodnej matki Aleksji le Clerc. Na uroczystość przybyły członkinie zgromadzenia i ich byłe wychowanki z całego świata. Z Brazylii, gdzie Zgromadzenie ma 4 domy z uniwersytetami na wysokim poziomie, przyleciały jego duchowne córki samolotem. Wygnane przez nazistów z Niemiec zakonnice, które założyły dla dzieci kolonistów i tubylców w Kongo belgijskim, przybyły do Rzymu z małymi murzynkami. Z Anglii, Francji i Holandii przywiozły zakonnice specjalne pociągi.

Czcigodna matka Aleksja le Clerc, urodzona w 1576 roku w Lotaryngii, łączyła w sobie wielki urok i pogodę z nadzwyczajną powagą, słynęła świętością życia i umarła w opinii świętości. Chorzy, proszący o jej wstawiennictwo, często doznawali uzdrowień, które lekarze uznali za cudowne. Grób jej stał się miejscem pątniczym.

Stała się współzałożycielką zgromadzenia, którego członkinie poświęcają się całkowicie wychowaniu dziewcząt. Zgromadzenie zostało założone w 1597 i zatwierdzone bullą Urbana VIII w 1628 r.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 205)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerczadło Kaszubskji

Ale jô wostoł, jakbe mje njico zatrzimało i zdrzoł dalij na ten pustkovjovi svjat. To won beł ten som, le tak mali mje sę tero zdovoł, kjej za dzecka beł mje dużim svjatem. Za chvjilę naszła bjałka a jô poznoł że to Marta. Tak jô vstoł i szedł ji naprocem. Dvaj knopjicë trzimelë sę ji szertucha. — Nje bójta sę! — rzekła wona do njich. — To je Remus, co jak va rosł tu na tim pustkovju. Nje povjadałam jô vama tle razi, jak won, mali bivsze jak va, dobeł na Golijace?

Tej dała mje rękę. A ma sobje zdrzała v woczë, ale nje vjedzała, co povjedzec. Bo mjedze nama stojała długô droga żecô, a ma na ji dvuch procemnich kuńcach. Rękę podac sobje mogłasma, ale dusze stojałë daleko wod sebje.

— Remus! — rzekła wona. Z tich, cos le znoł na pustkovju, żije le pon i panji. Krom njich jô i mój chłop Morcin. Ale tobje sę jesz słuchô zopjisem stari zegar z czeladni. Marcijanna przed smjercą zlecela, be go tobje dac. Ale won z ji smjercą woprzestoł chodzec. Jô cë go przenjesę, żeli chcesz.

— Przenjesë mje go, Marto! Jô go postavję v moji jizdebce, żebe dalij połikoł czas i mje przeboczeł lata na pustkovju. Chto vje, cze wone nje belë krom vszeskjigo noszczeslevsze v mojim żëcul

Zegar ten tero vjisi v moji jizdebce i połikô czas zaredzevjałą gordzelą, jak dovnji. Ale z njim przenjosł jem so chorosc, chterna mje na długji tidzenje położeła na łożko, jakbe mscec sę chcoł za to, żem przez te długji lata wo njego nje dbol. Pozeroł na mje, jak dovnji na pustkovju, a pokąd jô leżoł v gorączce, wopovjodoł mje dovne moje dzeje na pustkovju.

Po długjich tidzenjach wustąpjiła gorączka. Panji z naprocem pamjętała wo mje i posełała mocnjące jedzenje. Przôszedł dzeń, chdzem vstoł i zaczął chodzec po vsë.

Z jedni strone budinku, v chternim mjeszkô szkolni, je goli plac, chturen mjoł do rzekji wurzmę długą, leżącą do słuńca. Na ti wurzmje zabovjałë sę dzecë ze vse. Leżało też tam vjele dużich korczi, vekopanich przez bjednich ludzi wob zemę v lese, kjej jinszi robotë nje beło. Wob lato wonji na potrzebę je rąbjilë. Mjedze timi korczami zabovjałe sę dzeceska v zchovanego i v zbłądzonigo, jak jim fantazejô dzecinnô do głovë njesła.

Tam i jô po moji chorosci vegrzevoł sę na słuńcu. A dzecë — jak no dzece — pomału przevekłë do mje i nje wucekałë. Kureszce navełk wobsodivałë vkoł mje na wurzmje jak rój, bo jô jim wopovjodoł bojkji.

I doznoł jem sę tede, a serce mje sę redovało, że dzecë moję godką rozumjeją, pokąd jô ze starszimi żodną mjarą sę nji mogł dogadac. Tak jo nim dzeckom wopovjodoł wo krolevjonce, chterną smok strzeże na vasokji vjeże. Pjęknô wona i nje szczestlevô, ale ji godkji njicht nje rozumje, anji lud anji ricerze. Dlotego ji vebavjic nji mogą... Tej jô povjodoł wo zaklętim zomku godkę, zomku, chternigo strzegą trzë straszleve wukozkji: Trud i Strach i Njednimu pasturkovji wukoże sę krolevjonka tego zomku roz jeden na sto lôt i prosi, be ję przenjosł przez rzekę i przez ne straszedła. A kjej będze mjoł ducha i sełę, tej vebavji zomk i będze krolem przë krolevjonce... Rosł na pustkovju za lasami pasturk mali, bjedni i bosi, i jimu sę krolevjonka wukozała. Won sę nje bojoł nich trzech straszedeł, ale ji jednak njeprzenjosł, bo mu nje dostovało... Czeguz to?.. VJARE

Jak wod tiskavjice, tak sę mje tero v dusze rozvjidnjało przë tim wopovjodanju dzecom:

— Vjarë! — Chterna jak bliza morskô scigô wokrętë v brozde morskjich dróg, — chterna jak pałąg trzimô gromadę i duchom daje moc nad całami. To beło to, co v nen dzeń straszni na Lisce Julka mje kozała mjec, czego mje dac nji mogła sama.

Ale ti vjarë v svoję moc i v svjętą sprave, ti jô nji mjoł ju jako mali pasturk pod grot sprave a dobeł Smętk.

wukoronovaną jarzębjiną. Dlotego jô prze-

Ale dzeca, kjej jô sę namiszloł i patrzeł v svoję duszę, budzełë mje vołającë:

— Remus! Povjadej dalij!

Ale jô sę vzął i szedł do dom, bo mje vjelgô njemoc zmogła, kjej jem dobeł tę provdę.

Dokończenie nastąpi

Na Ziemi Kaszubskiej

Egzamin uproszczony na kurs wstępny do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Komisja Weryfikacyjno - Kwalifikacyjna Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego zawiadamia, że egzmain uproszczony na jednoroczny kurs wstępny do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku-Oliwie rozpocznie się w poniedziałek dnia 30. VI. br. o godz. 8-mej w gmachu Uczelni przy ul. Polanki 130. Wnioski o dopuszczenie do egzaminu mogą składać, którzy ukończyli 18 rok życia i przerobili materiał z zakresu 4 klas gimnazjum ogólnokształcącego.

Do wniosku należy załaczyć: życiorys, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne, zaświadczenie nienagannego zachowania się w czasie okupacji oraz 3 fotografie. Termin zgłoszenia upływa z dniem 27 czerwca br.

Egzamin odbędzie się z następujących przedmiotów: 1) język polski (ustny i piśmienny), 2) matematyka (ustny i piśmienny), 3) historia z geografią (ustny), 4. wybrany przedmiot specjalny np. fizyka lub biologia (ustny).

W tym samym czasie odbędzie się również uproszczony egzamin na pierwszy rok studiów do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej z wymienionych przedmiotów w zakresie liceum ogólnokształcącego.

Zapisy do Wyższej Szkoły na Wybrzeżu

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku-Oliwie przyjmuje zapisy począwszy od dnia 1. 6. br. na rok akademicki 1947/48. Studium jest trzyletnie i przygotowuje nauczycieli specjalistów dla szkoły podstawowej. Absolwenci zdobywają pełne prawa związane z posiadania dyplomu szkoły wyższej.

Zakład dzieli się na trzy wydziały: matematyczno-fizyczny, geograficzno-przyrodniczy i humanistyczny. Studenci mogą zamieszkać w internacie oraz otrzymują pełne bezpłatne wyżywienie.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat W. S. P. w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki 130.

Do podania o przyjęci należy załączyć: życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale oraz 3 fotografie.

SOPOT. Czechosłowaccy autorzy i dziennikarze, goszczący obecnie w Polsce przybędą również na Wybrzeże. Mają oni zwiedzić Kaszubską Szwajcarie, Malbork i Hel. Jak się dowiadujemy mają oni również gościć w Swarzewie w powiecie morskim, w związku z czym już dzisiaj gmina Strzelno czyni przygotowania do przyjęcia gości.

Święto Ludowe na Kaszubach

GDYNIA. Z okazji święta ludowego w pierwszym dniu Zielonych Świąt przybyć mają na Ybrzeże przedstawiciele Rządu w osobach wicepremiera Korzyckiego i min. Kultury i Sztuki Dybowskiego. Powiaty: lęborski i morski obchodzić będą uroczystości święta Ludowego łącznie z Gdynią, Sopotem i Gdańskiem w Gdyni. W ramach uroczystości zespół ludowy ze Strzelna odegra po defiladzie na Placu Grunwaldzkim 4-ty akt widowiska regionanego ks. Sychty „Hanka sę żeni". W imieniu ludności kaszubskiej przemówienie wygłosi Antoni Dettlaff.

KOŚCIERZYNA. W drugi dzień Zielonych Świąt odbędzie się w Kościerzynie święto ludowe, połączone z uroczystścią tamtejszego pułku piechoty, który otrzyma sztandar ufundowany przez ludność kaszubską. W uroczystościach tych weźmie udział Marszałek Polski Rola-Żymierski.

Ruchomy Salon Sztuki

W ramach I. Cyklu Imprez Artystycznych organizowanych przez Stow. „Kultura i Sztuka" w Wejherowie, urządzony zostanie w auli Gimnazjum (ul. Sobieskiego) Ruchomy Salon Sztuki.

Jest to objazdowa wystawa obrazów, dająca przegląd najcelniejszych dzieł malarzy polskich i zagranicznych.

Wystawa ta, idąca na spotkanie ludziom pracy, zaczyna swoją wędrówkę po miastach naszego województwa.

Otwarcie jej w Wejehrowie nastąpi dnia 25. bm. o godz. 12.30. W dniu tym po wystawie oprowadzał będzie zwiedzających dr Lam, profesor Politechniki Gdańskiej. — Jego wyczerpująca i przystępna prelekcja zaznajomi widza z techniką pracy plastyka i ułatwi zrozumienie dzieła sztuki.

Wystawa czynna będzie w dniu 25 bm. od godz. 12.30 do 20-tej, oraz w dniach od 26 bm. do 30 bm. od godz. 10-tej do 20-tej.

— Koło Rodzicielskie przy Liceum Pedagogicznym w Wejherowie urządza WIELKI KIERMASZ, połączony z różnymi niespodziankami i zabawą taneczną w dniu. 5 czerwca br. ogodzinie 16-tej w ogrodzie szkolnym. przy ul. Strzeleckiej.

Ceny piwa

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu podaje zgodnie z instrukcją Państwową Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego z dnia 14. IV. 47 r. znak 3/1/JW uzupełniona zarządzeniem z dnia 17. IV. 47 r. — obowiązujące maksymalne ceny piwa.

Ceny piwa pobierane przez restauratorów zł 88,— od konsumentów:

(Ceny pierwsze oznaczają: piwo z kufla za 1 ltr.; — ceny drugie oznaczają: piwo butelkowe za 0,5 litr.

Piwo lekkie jasne zł 88—, 45,—, piwo lekkie ciemne zł 89,— 45,50, piwo słodowe zł 100,— 50,—, piwo pełne jasne zł 137,— 73,50, piwo pełne ciemne zł 140,— 75,—

Ceny piwa w butelkach o pojemności 0,3 ltr. pobierane przez: 1) browar, 2) hurtowników, 3) składy i restauracje na wynos: piwo jasne but. 0,3 ltr. zł 22,— 26,— 33,— piwo słodowe but. 0,3 ltr. zł 24,— 29,— 38,—, piwo pełne but. 0,3 ltr. 33,— 41,— 52,—

ZE SPORTU

Uwaga miłośnicy boksu

W niedzielę, 25 maja br. o godz. 19-tej w sali ob. Naczka w Wejherowie odbędą się zawody bokserskie pomiędzy K. S. „Gryf" — Wejherowo a S. K. S. „Czytelnik" — Gdynia.

W związku z tym komunikujemy, że sala będzie otwarta dla publiczności od godz. 17 do 18,45. Po tej godzinie nikt z publiczności nie będzie wpuszczony. Zawody rozpoczną się o godz. 19-tej punkt.

W ramach meczu „Gryf" — „Czytelnik" odbędzie się rozdanie dyplomów przez G. O. Z. B. Vicemistrzowi G.O.Z.B. w wadze koguciej Millerowi Kazimierzowi i mistrzowi G.O.Z.B. w wadze półciężkiej Borkowi Alfonsowi.

A więc w niedzielę wszyscy do sali kol. Naczka. (Fink)

Głuchoniemi walczą o Mistrzostwo Polski

Drużyna Morskiego Klubu Sportowego Głuchoniemych w Wejherowie udaje się do Chorzowa (Śląsk) na mecz piłki nożnej o Mistrzostwo Głuchoniemych Polski zorganizowane przez Polski Związek Sportowy Głuchoniemych W-wa. Mecz zostanie rozegrany w dniu 25-go maja ze Śląskim Klubem Sportowym Głuchoniemych.

W niedzielę, o godz. 16-tej rozegrane zostaną na stadionie miejskim w Wejherowie zawody piłki nożnej, pomiędzy młodą. ale rokującą wielkie nadzieje, drużyną Pucka K. S. ZATOKA a miejscowym S. K. S. „CZYTELNIK". W drużynie Pucka wystąpią dwaj doskonali gracze, którzy niedawno powrócili z Anglii.

W przedmeczu o godz. 14-ej spotkają się rezerwy obydwu drużyn.

Ogłoszenie

Starostwo Morskie — Referat Aprowizacji i Hendlu podaje do wiadomości wszystkim zakładom pracy, pobierającym karty zaopatrzenia I. kat. dla swoich pracowników, że podania na wyprawki dla niemowląt na II. kwartał 47 należy złożyć najpóźniej do dnia 5. 6. 47 w tut. referacie.

Do list imiennych należy dołączyć kupon karty macierzyńskiej nr 19. z m-ca czerwca 47.

Zakłady pracy podległe Min. Komunikacji dołączą odcinek nr 40 z kart macierzyńskich M. K. na m-c czerwiec 47.

Prawo do otrzymania wyprawki przysługuje pracownikowi, pobierającemu dla siebie lub członka rodziny karty macierzyńskiej, przedkładając równocześnie zaświadczenie lekarza urzędowego o stwierdzeniu ciąży ponad 7 miesięcy, wzgl. wiek dziecka do 3 miesięcy włącznie.

Spod powyższych przydziałów za II. kwartał wyłączony jest: przemysł węglowy, hutniczy, metalowy i włókienniczy, zaopatrywany centralnie.

Wszyscy, którzy w opóźnionym terminie za I. kwartał 47 złożyli podania powinni swe wnioski odebrać i ponowić starania za II. kwartał, o ile podlegają pod instrukcje.

Następnie wzywa się wszystkich ostatecznie, którzy swe zapotrzebowania do dnia 10. 4. 47 złożyli, by w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28. 5. 47 odebrali zwolnienia. Reklamacje po terminie nie będą uwzględniane.

Za Starostę Morskiego
(Franciszek Klein)
Kierownik ref. Aprowizacji



GUCZOV MACK GODO:

Vjitejtaż ledzel Jak jem jachoł banę jem vjidzôł na stacjach takji snoži napjise: Wobszczędzoj vęgjel, bo to je złoto i devize i bogatosc kraju. Wudboł jem so tej że złoto baro lubję, a chcółbe jem żebe krôj beł bogati wobszcządzac vęgjel. Jak jem z tim przejacnôł dodom, do moji Kasze to wona mje povjedza, że vęgla njima bo bez całą zemę leno 8 centnarów na kartkji dosta a ten wona chovje na dregą zemę a z moji penzji wona za 3.000,— zł tona vęgla nje kupi i wobszczędzac nje będze i że jem głupi, bo chcę wobszczędzac a nje vjem z czego. I tak przez babę co to nick nje rozmjeje nji mogę mjec złota anji dolarów a krôj bogactwa.

Ale jô so moji Kasze za baro nje dzevuję, że je tako pokrącono, bo i Czesze wo chtemich mowją, że to takji mądre naród, też są pokrąconi. Vczero to wonji przez radjo povjodale, jak chceme z njima vespół zgodno żec, to nji móme robjic vjeców anji manifestacji, anji vjele wo njich gadac chvalec, leno vespoł z njima prôcovac. Leno te wonji nje vjedzą, że me tak cos zrobjic nji możeme. Ne bo jak kożdi nie mdze gódoł, vjeców robjił, konferencji, manifestacji i tech rozmajitich svjąt, tej co z te będze?

Chto wodbudeje kroj? Jo meszlę, że ti Czesze leno przez zazdrosc tak nom radzą, temu że njijak tak nje potrafią vjele gadac jak me. A me jak sę ju nagôdome, tej nojpjervi jidzeme do robote i robjime „wyścig pracy". I robjime nad normę. A ze to je często lechi tovor, to njick nje rebji, je go za to vjele.

A te kaszebskji gburze wod Strzelna i Pucka nji mają njijak norme ,lenobé chcele vjedno robjic. Jakle wszetko zasele w polu, to anji wodpoczewac, anji manifestacjów robjic nje chcą, le chcą budovac drogę. A ti drogji nje je njijak potrzeb. Wonji le chcą, żebe Pipków Józk z Łebcza móg lepji jic na vreje do Dobrzevinskjigo Evkji v Starzenje. Bo wona co jinszigo przeda bes se tako dobro droga? Autóv nji mają a na to kąsk konji, co z bjedą chodzą to i tak za vjele dróg mają a krowe wolą mjile polem jak drogą chodzec. A jesz robją na mjonkji — chto robji chutkji i lepjil Żebe to beło zara vjidzec, to ti z pod Pucka zaczinają wod Starzena a ti z pod Strzelna z dregjgo kuńca wod Łebcza. A sędzowac jim będze starosta morskji. Ale won będze złim sędzą. Won chce, żebe jego krëz beł nolepszi to won pudze na jeden kuńc i povje, że z nego kuńca zrobjili vjici, a na dregjim kuńcu povje, że ti z pjerszego ju vneł ka kuńczą. I będze jich tak gonjił na krekwią, co ję wod vójta ze Strzelna dostoł a wonji tak rekordu nje pobjiją, bo ne szpertóvce z Gdinji to 5 km bjegają przez 16 minut, a ti sę potkają na vestrzódku dzes za rok. Ale vej nje chceme njick gadac le pożdac. A żebe wod te żdanji nje beł nama długji czas, to chceme le so zażec.

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po zł 10,—. Reklamowe po zł 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

W-06598

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.